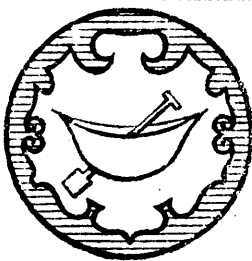


DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁÓDZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 180.--
Miesięcznie 60.--

Ogłoszenie: Wiersz nienapolewowy (cztery
szpal v na stronie) Mk. 16.—Przedtekstem
Mk. 25.— za wiersz (dwie szpalty na
stronie). Drobne 2 marki za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 31. (94.)

Łódź, wtorek, 2 sierpnia 1921 r.

Rok III.

Teodora Federówna.

1. Miejski Dom Izolacyjny w Łodzi w trzyleciu 1918 — 1920.

Ze statystyki m. Łodzi w trzyleciu 1918 — 1920.

W Miejskim Domu Izolacyjnym w Łodzi w trzyleciu 1918 — 1920 przebywało 8180 osób:

w r. 1918 — 3506;	z tej liczby 280 osób pozostało z r. 1917.
w r. 1919 — 3097;	" " 41 " " 1918.
w r. 1920 — 1646	" " 28 " " 1919.

Liczba dni izolacyjnych wynosiła:

	przeciętnie na osobę izolowaną przypadło dni izolacyjnych
w r. 1918 — 52768	15
w r. 1919 — 9997	3
w r. 1920 — 5656	3

Liczba osób, przebywających w okresie 1918 — 1920 w Domu Izolacyjnym według poszczególnych chorób zakaźnych, z powodu których zostały izolowane, przedstawia się w sposób następujący:

		% /100
wszystkie choroby wymienione	8180	1000
w tej liczbie:		
tyfus plamisty	7825	956.7
płonica	165	20.1
dżwica karku	91	11.1
ospa	53	6.5
tyfus powrotny	39	4.8
tyfus brzuszny	5	0.6
cholera	2	0.2

Na 1000 osób izolowanych w trzyleciu 1918 — 1920 — 957 osób izolowanych było z powodu tyfusu plamistego; tylko 43 osób na 1000 było izolowanych z powodu wszystkich innych, wymienionych wyżej chorób.

Liczba zachorowań, powodujących izolację wynosiła:

	z a c h o r o w a ło		
	w r. 1918	w r. 1919	w r. 1920
na tyfus plamisty	1785	1593	678
„ „ płonicę	319	506	1303
„ tyfus brzuszny	322	473	1081
„ tyfus powrotny	18	52	66
„ dretwicę karku	3	26	99
„ ospę	1	2	2

Stwierdzamy, że tylko w wypadkach zachorowania na tyfus plamisty i ospę osób izolowanych było więcej, aniżeli wypadków zachorowań, z czego należy wnioskować, że w wypadku zachorowania na te choroby izolowano kilka osób; widzimy to z poniższego zestawienia obliczonego na podstawie dat o liczbie zachorowań i liczbie izolowanych osób według poszczególnych chorób, powodujących izolację.

Na 100 zachorowań izolowano osób:

	1918	1919	1920
w wypadku tyfusu plamistego	180	190	195
„ „ płonicy	nie izolowano		13
„ dretwicy karku	nie izol.	81	71
„ „ ospy	170	200	1600
„ tyfusu powrotnego	17	11	35
„ tyfusu brzuszego	0,0	0,0	0,0

Z ogólnej liczby 8180 osób, przebywających w trzyleciu 1918—1920 w Domu Izolacyjnym:

odesłano do domów	7821
„ „ szpitali	343
umarło	8
pozostało na r. 1921	8

Wszyscy odesłani do szpitali i zmarli byli izolowani z powodu tyfusu plamistego.

Według płci osób, przebywających w Miejskim Domu Izolacyjnym przypadło na

	mężczyzn	kobiet	Na 100 kobiet przypadało mężczyzn
Trzylecie 1918 — 1920	3765	4415	85
„ r. 1918	1609	1897	85
przybyło w r. 1919	1437	1619	89
„ „ 1920	719	899	80

Stwierdzamy stałą przewagę kobiet, przebywających w Domu Izolacyjnym.

W trzyleciu wymienionym było w domu izolacyjnym:

		%
osób dorosłych	4369	53.4
dzieci	3811	46.6

Liczyby osób poszczególnych w trzyleciu 1918 — 1920 w Domu Izolacyjnym z podziałem na wyznania chrześcijańskie i żydów przedstawia poniższa tablica:

	razem	chrześc.	żydow.	chrześc. %	żyd.
trzylicie 1918—1920	8180	3517	4663	45.6	54.4
r. 1918	3506	835	2671	23.9	76.1
przybyło w r. 1919	3056	1813	1243	59.3	40.7
" " 1920	1618	869	769	53.7	46.3

Ogólnie w trzyliciu 1918 — 1920 widzimy absolutną przewagę żydów; z poszczególnych lat trzylicia tylko w r. 1918 w Domu Izolacyjnym jest absolutna większość żydów, tak jednak znaczna, że jakkolwiek w dwuleciu 1919 — 1920 jest absolutna większość chrześcian, nie pokrywa ona ogólnie w trzyliciu, większości żydów z r. 1918. Stosunkowo i w dwuleciu 1919 — 1920 żydów jett więcej w Domu Izolacyjnym (odsetek żydów w Łodzi w trzyliciu oznaczonym wynosił 35% — 40% ogółu mieszkańców).



Czesława Fokczyńska.

2. Ruch chorych w szpitalach w Łodzi w trzyliciu 1918—1921.

W trzyliciu 1918—1920 szpitale łódzkie, dały przytułek i pomoc lekarską 37.290 chorym,

z tej liczby:

Pozostało z roku 1917	—	1.842
przybyło w ciągu trzylicia	—	35.448
wypisano do domu	—	31.917
zmarło	—	4.252
pozostało na rok 1921	—	1.121
Liczba dni Szpitalnych	—	1.518.864

Poszczególne lata przedstawiają się w sposób następujący:

Rok	pozostało z poprzedniego roku	przybyło w ciągu roku	wypisano do domu	zmarło	pozostało na następny rok	Liczba dni szpitalnych
1918	1.842	10.367	9.310	1.392	1.507	478.690
1919	1.507	12.859	11.602	1.485	1.279	552.278
1920	1.279	12.222	11.005	1.375	1.121	487.916

Z powyższego zestawienia widzimy, że w szpitalach przebywało:

w r. 1918 — 3,49% — całej ludności, która wynosiła 349.300

" 1919 — 3,31% — " " " " 488.472

" 1920 — 3,12% — " " " " 482.881,

a więc w roku 1919 przebywało w szpitalach stosunkowo mniej, niż w 1918, zaś w 1920 mniej, niż w 1919.

Ogółem w Łodzi zmarło:

w trzyliciu 1918—1920 — 28.021 z tego 15,17% w szpitalach

w roku 1918 — 8.871 " 15,70 " "

" 1919 — 9.573 " 15,61 " "

" 1920 — 9.577 " 14,86 " "

Z ogólnej liczby 19 szpitali: miejskich było 10, prywatnych 6, przytułków położniczych 3 (również prywatnych). Ogółem w szpitalach miejskich stosunki przedstawiają się w sposób następujący:

	pozo- stało z l. 1917	przybyło w ciągu trzy- lecia 1918—1920	wypisano do domu	zmarło	pozo- stało na rok 1921	Liczba dni szpitalnych
Ogółem	1303	20981	18738	2925	621	786750
Zaś w poszczególnych szpi- talach miejskich:						
1. Szpital w Radogoszczu (m. i. dla chor. tyfus)	423	9979	8318	1916	168	268710
2. Szpital przy ul. Ogińskiej 7, (dla chronicznych)	101	204	267	38	---	21011
3. Szpital przy ul. Podleśnej (dla chirurgiczn.)	72	643	684	31	---	26198
4. Szpital przy ul. Zakątnej 44 (dla chronicznych)	79	1222	987	223	91	74672
5. Szpital w Chojnach (dla lekkogruźl.)	138	1149	1215	3	69	81229
6. Szpital Św. Aleksandra (dla skórnych i wener.)	208	1655	1645	139	79	77964
7. Szpital przy ul. Łąkowej 32 (dla płucnych)	77	150	206	21	---	4674
8. Szpital Marii-Magdaleny (dla wener-chor. prostyt.)	65	2772	2770	---	67	75486
9. Szpital przy ul. Karola 28. (dla chor. wener.)	39	275	277	37	---	19096
10. Szpit. przy ul. Drewnow. 75 (dla płucnych).	101	2932	2369	317	147	137710

Ogółem w szpitalach prywatnych stosunki przedstawiają się w sposób następujący:

	pozo- stało z l. 1917	przybyło w ciągu trzy- lecia 1918—1920	wypisano do domu	zmarło	pozo- stało na rok 1921	Liczba dni szpitalnych
Ogółem	510	10105	8855	1301	459	693807
Zaś w poszczególnych szpi- talach:						
1. Szpital Anny Marii (dla dzieci)	81	2860	2549	316	76	146144
2. Szpital „Kochanówka” (dla umysłowych)	241	576	457	153	207	341832
3.) Szpital „Unitas” (dla wewn. i chirurg.)	85	522	503	104	---	26249
4. Szpital Ewangelicki (dla wewn. i chirurg.)	11	1931	1613	253	76	55580
5. Szpital przy ul. Nawrot 58 (dla gruźliczn.)	62	19	68	13	---	3335
6. Szpital małż. Poznańskich (dla wewn. i chirurg.)	30	3197	3665	462	100	120667

W przytułkach położniczych stosunki przedstawiają się w sposób następujący:

	pozo- stało z r. 1917	przybyło w ciągu trzy- lecia 1918—1920	wypisano do domu	zmarło	pozo- stało na rok 1921	Liczba dni szpitalnych
Ogółem	29	4362	4824	26	41	38327
Zaś w poszczególnych przy- tułkach:						
1. Przytułek pol. Dzielna 52.	6	1713	1686	15	18	19082
2. Przytułek Franciszkańska 58	3	227	224	6	—	2859
3. Przytułek Sienkiewicza 83	20	2422	2414	5	23	16386

Z powyżej umieszczonych tablic widzimy, że najwięcej chorych przebywało w szpitalu w Radogoszczu, przeznaczonym między innymi dla chorych tyfusowych. W tryleciu 1918—1920 zachorowało w Łodzi na choroby zakaźne 12.139 osób, z tych 38 proc. stanowi tyfus plamisty i 15 proc. tyfus brzuszny, a więc tyfus plamisty i brzuszny stanowi blisko 50 proc. wszystkich chorób zakaźnych (nie licząc gruźlicy). Wiadomo, że w szpitalach przebywają wyłącznie ludzie chorzy, a więc zmusza ich do tego jedna i to pierwszorzędną cechą — stan ich zdrowia.

Następnie przebywają w szpitalach chorzy samotnicy, którzy w najbliższym swem otoczeniu napróżno szukalby umiejętnej pomocy i opieki — zatem i stan cywilny wpływa na skład ludności szpitalnej.

A i środowisko społeczne, w którym chory żyje i pracuje, jego stan majątkowy, ma w tym względzie wpływ decydujący.

Jeżeli rozpatrzmy poszczególne miesiące w tryleciu 1918 — 1920, to zauważymy, że tyfusowych chorych znacznie więcej przebywało w szpitalu w miesiącach wiosennych i letnich, niż w miesiącach jesiennych i zimowych. Chorych płucnych i gruźlicznych najwięcej przebywało w styczniu, w miesiącach od marca do września mniej, a najmniej od października do grudnia. Chorych chronicznych przebywało najwięcej w miesiącach styczniu, marcu i kwietniu, najmniej w październiku i listopadzie.

Zasłabnąć na tyfus plamisty w Łodzi w tryleciu 1918 — 1920 było 4056, zaś na tyfus brzuszny 1826, podczas gdy w szpitalu w Radogoszczu — dla chorych tyfusowych w tymże okresie przebywało 10,402 osoby; w tym część chorych — gruźlicznych. Należy to tłumaczyć tym, że duży procent ludności szpitalnej stanowią mieszkańcy bliższych, a nawet dalszych okolic Łodzi i nadto szpital ten nie jest wyłącznie tyfusowym.

Na gruźlicę w tryleciu 1918 — 1920 zmarło w Łodzi 6928 osób, podczas gdy w szpitalu w Chojnach — dla lekkogruźlicznych w tymże okresie przyjęto tylko 1149 osób, w szpitalu przy ul. Nawrot 58 — dla gruźlicznych w roku 1918 — tylko 19 osób (w 1919 i r., szpital ten przestał istnieć).

Z okoliczności powyższej wynika, że większa liczba chorych gruźlicznych, a jestto przeważnie ludność niezamożna, nie leczy się w szpitalach, a tym samym i znacznie więcej umiera w domu, niż w szpitalach.

Na gruźlicę wogóle choruje znacznie więcej osób, w szpitalach zaś przebywają przeważnie ciężko chorzy. To samo dotyczy chorych chronicznych: większy procent chorych chronicznych leczonych w domu umiera, niż w szpitalach.

Zamożniejsi chorzy leczą się po większej części w szpitalach prywatnych, zaś niezamożni w szpitalach miejskich.

Przeciętna liczba dni pobytu w szpitalu jednego chorego przedstawia się w sposób następujący:

w szpitalach miejskich:

1. Szpital w Radogoszczu	25,8
2. „ przy ul. Olgińskiej 7	68,9
3. „ „ „ Podleskiej 15	36,6
4. „ „ „ Zakątnej 44	57,4
5. „ w Chojnach	63,3
6. „ Św. Aleksandra,	41,8
7. „ przy ul. Łąkowej 32	20,6
8. „ Marji Magdaleny	26,6
9. „ przy ul. Karola 28	60,8
10. „ „ „ Drewnowskiej 75	45,4

w szpitalach prywatnych:

1. Szpital Anny Marji (dla dzieci)	49,4
2. „ „Kochanówka“ („ umysłowych)	418,4
3. „ „Unitas“ (dla wewnątrz. i chirurg.)	43,2
4. „ Ewangelicki (dla wewnątrz. i chirurg.)	28,6
5. „ przy ul. Nawrot 58 (dla gruźliczn.)	41,2
6. „ małż. Poznańskich (dla wewnątrz. i chirurg.)	28,5

w przytułkach położniczych:

1. Przytułek pol. przy ul. Dzielnej 52	11,1
2. „ „ „ „ Franciszkańskiej 68	12,4
3. „ „ „ „ Sienkiewicza 83	6,7

Zauważymy z powyższego wyliczenia, że jedynie szpital dla chorych umysłowych wykazuje długi okres pobytu chorych, z pozostałych zaś szpitale dla chronicznych i lekkogruźlicznych.

Dział sprawozdawczy.

Sprawozdanie z drugiego roku działalności Sanatorium letniego w Chojnach dla dzieci szkół powszechnych m. Łodzi.

W roku sprawozdawczym 1920 Sanatorium było czynne w ciągu 5 miesięcy, t. j. od 30-go kwietnia do 30 września, czas ten był podzielony na 5 sezonów, każdy trwał 28 — 29 dni. Przez lato z pobytu w Sanatorium korzystało 397 dzieci (w tym 146 chłopców i 251 dziewcząt), a mianowicie: w sezonie I — chłopców 24, dziewcząt 30; w sezonie II chłopców 38, dziewcząt 51, w sezonie III — chłopców 27, dziewcząt, 59, w sezonie IV — chłopców 31, dziewcząt 57, w sezonie V — chłopców 28, dziewcząt 34.

Podług wieku podział dzieci jest następujący: wiek lat 6 — chłopców 2, lat 7, — chłopców 5, dziewcząt 5, lat: 8; — chłopców 11, dziewcząt

19; lat 9 —	28,	„
36; „ 10 —	32,	„
38; „ 11 —	27,	„
60; „ 12 —	27,	„
65; „ 13 —	14,	„
17; „ 14 —	2,	„
9; lat 15 —	dziewcząt 1.	

Z ogólnej liczby 397 dzieci wyznania katolickiego — było 237, co stanowi 60%, żydów zaś było 139, co się równa 35, 1/10.

Stan odżywiania dzieci w chwili przyjęcia był następujący: odżywianie dobre: chłopców 6, dziewcząt 23; odżywianie średnie: chłopców 40, dziewcząt 105; odżywianie złe: chłopców 100, dziewcząt 123.

Zestawienie powyższe wykazuje, że materiał nasz pod względem rozwoju fizycznego przedstawia się bardzo lichy; mieliśmy do czynienia z dziećmi źle odżywianymi. Wszystkiego 7,3% miało notowane odżywianie dobre, natomiast 36,6% — odżywianie średnie, a reszta, t. j. 56,1% było odżywiania złego.

Przy sprawdzaniu stanu gruczołów chłonnych otrzymaliśmy dane następujące: gruczoły nie powiększone u chłopców 5, u dziewcząt 22; gruczoły słabo powiększone u chłopców 85, u dziewcząt 188, gruczoły średnio powiększone u chłopców 52, u dziewcząt 83; gruczoły znacznie powiększone u chłopców 4, u dziewcząt 8. Czyli, że dzieci z niemacalnymi gruczołami było 6,8%, ze słabo powiększonymi gruczołami 56,31%, ze średnio powiększonymi gruczołami 38,84%, ze znacznie powiększonymi gruczołami wszystkiego 3,05%. Nie wiele więc dzieci miało wybitną klinicznie gruźlicę gruczołów. Ta okoliczność objaśnia się tem że dla tej właśnie kategorii dzieci oraz dla dzieci z gruźlicą kości czynne były leżaki na półkolonji w parku Poniatowskiego.

Następna rubryka wykazuje, jakie sprawy chorobowe były notowane:

Rozpoznanie.	chłopcy.	dziewcz.
gruźlica płuc rozwinięta	42	82
" " początkowa	32	41
" oplucnej	4	—
" gruczołów	18	30
" kości	3	6
katar oskrzeli nieswoisty	7	11
wada serca	1	17
niedokrwistość	32	47
gościec stawowy	—	3
astma oskrzelowa	2	—
katar kiszek	—	3
brak objawów klinicznych	3	8
zapalenie wyrostka rob.	—	1
ospa wietrzna	1	—
odra	1	—
ropówka szyji	—	1
plamica krwotoczna Werlhoffa	—	1

Rzecz zrozumiała, że pod względem rozpoznawczym gruźlica góruje

nad wszystkimi innymi sprawami chorobowymi; gruźlicy (płuc, oplucnej, gruczołów i kości) ujawnionej było 65%.

W pierwszym sezonie u chłopca 9 letniego trzeciego dnia pobytu w Sanatorjum wystąpiły objawy ospy wietrznej; został on zaraz odesłany do domu; wśród chłopców więcej tego rodzaju zachorowań nie było; dopiero po upływie 15 dni zapadła jedna z dziewcząt na tę samą chorobę; okres więc wylegania się zarazka trwał — prawdopodobnie — dni 15. W trzecim sezonie został przysłany chłopczyk, wprawdzie w stanie bezgorączkowym, lecz ze śladami tylko co skończonej odry; odesłano go również do domu.

Stan zdrowotny przez cały czas pobytu dzieci w Sanatorjum był b. dobry. Żadnych epidemji nie było; mieliśmy do czynienia z pojedynczemi tylko przypadkami chorób zakaźnych i to z jednym wyjątkiem pochodzenia nie sanatoryjnego. A mianowicie: w pierwszym sezonie zachorowała jedna dziewczynka na ospę wietrzną, w drugim i trzecim sezonie było po jednym przypadku błonicy; wobec tego, że dzieci zapadały 7 dnia pobytu, rzecz jasna, że nabawiły się choroby w domu.

Powikłania i zachorowania.

Zapalenie spojówek u chłopców 26, u dziewcząt 20, zapalenie ucha u chłopców 3, u dziewcząt 5; zapalenie gardła u chłopców 9 u dziewcząt 8; zapalenie jamy ustnej u chłopców 3 u dziewcząt 1, zapalenie oskrzeli u chłopców 1 u dziewcząt 6; zapalenie kiszek u chłopców 4 u dziewcząt 17; ospa wietrzna u dziewcząt 1, plonica u dziewcząt 2, błonica u dziewcząt 1.

Poprawa stanu ogólnego widoczną była prawie u wszystkich dzieci (z bardzo małymi wyjątkami), o czem łatwo się przekonać z poniższego zestawienia, wykazującego po ile kilogramów i ilu dzieciom przybyło w ciągu sezonu.

Przybytek na wadze.

Po 0,5 kgm. u chłopców 18 u dziewcząt 17, po 0,5 — 1,0 kgm. u chłopców 18 u dziewcząt 45, po 1,0 — 2,0 kgm. u 65 chłopców u dziewcząt 124, po 2,0 — 3,0 kgm. u chłopców 29 u dziewcząt 44, po 3,0 — 4,0 kgr. u chłopców 10 u dziewcząt 8.

98 dzieciom przybyło do 1,0 kgr., stanowi to 24,1% wszystkich dzieci; 189 dzieciom czyli 41,1% przybyło od 1,0 do 2,0 kgm., a 72 dzieciom czyli 18,2% przybyło na wadze od 2,0 do 3,0 kgm.

Pobyt czterotygodniowy w Sanatorjum na przebieg gruźlicy płuc nie jest w stanie wyrzucić widocznego klinicznie wpływu; mimo to pewnego rodzaju polepszenie procesu swoistego w płucach dało się stwierdzić u 13 chłopców, co w stosunku do 32-ej kategorii chorych stanowi 35,1% na 32 dziewcząt poprawa była widoczna u 32 — co stanowi prawie 40%.

Gdy uprzytomnimy sobie okoliczności, że poprawa stanu ogólnego widoczną była prawie u wszystkich dzieci i że prawie 40% wszystkich dzieci, dotkniętych gruźlicą płuc, opuściło Sanatorjum z poprawą procesu swoistego, przyjdziemy do przekonania, że Sanatorjum spełnia należycie swe zadanie i życzyć należy, by możliwie większa ilość działwy ze szkół powszechnych korzystała z dobrodziejstwa pobytu w Sanatorjum. Pod tym względem daje się zauważyć pewien postęp w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdyż w roku 1919 Sanatorjum było czynne przez 4 miesiące w roku zaś bieżącym przez 5 miesięcy; w roku ubiegłym przez Sanatorjum przewinęło się 191 dzieci, w roku bieżącym 397; dni zaś sanatoryjnych w roku ubiegłym było 5241, w bieżącym zaś 10787, jak to wykazuje poniższe zestawienie.

Ilość dni sanatoryjnych.

	I sezon	II sezon	III sez.	IV sez.	V sezon
chłopcy	652	1105	717	836	678
dziewcząt	820	1463	1610	1376	1480
	1472	2568	2327	2212	2158

Obwieszczenia i Okólniki.**OBWIESZCZENIE.**

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 9 lipca r. b. № S. M. 1025 zawiadomiło Urząd Województwa Łódzkiego, że w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło następujący.

S T A T U T

podatku na rzecz m. Łodzi za wynajem mieszkań w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, noclegowych, i gospodach dla przyjezdnych,

uchwalony przez Radę Miejską m. Łodzi w dniu 31 maja 1921.

§ 1.

Osoby, zamieszkujące w hotelach, pensjonatach, pokojach umeblowanych, pokojach noclegowych i gospodach dla przyjezdnych, obowiązane są opłacać podatek na rzecz miasta Łodzi.

Wolne są od podatku te domy noclegowe i gospody, utrzymywane przez instytucje społeczne, które uzyskają zwolnienie od Magistratu m. Łodzi.

§ 2.

Podatek oblicza się w wysokości 25% od sumy należności za wynajem mieszkania wraz z meblami, usługą, pościelą, oświetleniem i opalem.

§ 3.

Od podatku są zwolnieni:

- wojskowi i posłowie sejmu;
- urzędnicy państwowi i komunalni, stale urzędujący w Łodzi lub delegowani czasowo przez władze w interesach służbowych;
- młodzież, uczęszczająca do zakładów naukowych w Łodzi;
- osoby, którym przysługuje zwolnienie od danin i opłat publicznych na podstawie prawa narodów lub na zasadzie specjalnych umów państwowych.

Osoby zainteresowane w uwolnieniu ich od podatku za wynajem mieszkania, w wymienionych w § 1 lokalach, za wyjątkiem posłów sejmowych i osób, wymienionych w punkcie d niniejszego paragrafu, obowiązane są w ciągu 2-ch dni od chwili zajęcia mieszkania przedstawić osobie, wypuszczającej w najem lokal, odpowiednie poświadczenie Oddziału Podatkowego Magistratu, w przeciwnym razie tracą prawo do ulgi.

§ 4.

Za wpływ podatku odpowiada osoba, wypuszczająca lokal w najem, która winna zainkasować go w całkowitej należnej wysokości przy poborze komornego.

§ 5.

Policja państwowa i administrato-ry domów, oraz osoby wypuszczające w najem, albo ich zastępcy, obowiązani są do udzielania Magistratowi niezbędnych informacji.

§ 6.

Osoby, odpowiedzialne za pobór podatku, winny wpływ podatku za każdy skończony miesiąc wnieść przed 10-tym następnego miesiąca przy odpowiednim wykazie do kasy miejskiej, poczem za każdy miesiąc opóźnienia pobierana będzie dopłata za zwłokę w wysokości 5 proc., należnego miastu podatku.

Druki od: ośnych wykazów i kwintarjuszy dostarczy Magistrat.

§ 7.

Celem kontroli przysługuje Magistratowi prawo żądania przedstawienia sobie ksiąg meldunkowych lub rachunkowych oraz wszelkich innych dowodów, jak również delegowania urzędnika na miejsce dla wywiadu i zebrania ścisłych danych. Oprócz tego Magistratowi przysługuje prawo ustalenia szematów ksiąg rachunkowych i wymagania stosowania się do nich tam, gdzie rachunkowość nie jest prowadzona, lub też, gdzie

z innych względów uzna to za potrzebne.

§ 8.

Uchylenie się od podatku, świadome podawanie fałszywych danych i ukrywanie w całości lub części podatku, pociągnie za sobą odpowiedzialność stosownie do art. 138 kodeksu karnego.

§ 9.

Przepisy wykonawcze do tego statutu wyda Magistrat.

§ 10.

Statut niniejszy staje się obowiązującym po upływie 7-miu dni od daty ogłoszenia go w drodze urzędowej

Łódź, dnia 26 lipca 1921.

Magistrat m. Łodzi

(—) Dr. R. Stupnicki.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dnia 9 lipca r. b. № S. M. 1027 zawiadomiło Urząd Województwa Łódzkiego, że w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zatwierdziło następujący statut o podatku szkolnym, uchwalony przez Radę Miejską m. Łodzi w dniu 31 maja 1921, i że zgodnie z tem pismem podatek szkolny będzie pobrany narazie tylko za rok 1921:

S T A T U T

o podatku szkolnym w Łodzi.

§ 1.

Podatek szkolny ma na celu osiągnięcie funduszków na pokrycie wydatków kasy miejskiej w Łodzi, na szkoły powszechne, średnie, zawodowe, kursy dla dorosłych i wogóle wydatków, związanych z podniesieniem oświaty przez zakładanie i utrzymanie szkół i dawanie pomocy materialnej uczącym się.

§ 2.

Podatek szkolny w Łodzi opłacają:

a) osoby fizyczne, powyżej 18 lat, zamieszkałe w tym mieście lub przebywające w niem przynajmniej 3 miesiące,

b) osoby fizyczne bez względu na wiek, w mieście zamieszkałe lub niezamieszkałe, posiadające w niem przedsiębiorstwa, przemysłowe, handlowe lub inne własne źródła dochodu,

c) osoby prawne i spadki wakuujące (nieobjęte), ciągnące dochody ze źródeł, położonych w Łodzi.

§ 3.

Od płacenia podatku są zwolnione:

a) osoby, posiadające wyłącznie dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, względnie uposażenia służbowe z funduszy państwowych, o ile ten dochód nie przekracza marek 30.000 kwartalnie,

b) osoby, którym na podstawie prawa międzynarodowego lub na podstawie układów między państwowych przysługuje uwolnienie od osobistych podatków państwowych,

c) przedsiębiorstwa, będące pod bezpośrednim zarządem władz państwowych lub komunalnych.

§ 4.

Dla ustalenia obowiązku podatkowego i wysokości stawki podatkowej miarodajne są stosunki w dniu 1 stycznia roku podatkowego. W razie śmierci płatnika, wyprowadzenia się z miasta, utraty lub zmniejszenia się dochodów z uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę poniżej wysokości, uzasadniającej obowiązek podatkowy, gaśnie obowiązek podatkowy z końcem tego miesiąca, w którym wydarzenie to zaszło.

Uwaga. Dla pierwszego wymiaru podatku za rok 1921 miarodajne są pod względem określenia klasy podatkowej stosunki w dniu 1 lipca 1921 r.

§ 5.

Płatnicy podatku dzielą się na klasy i opłacają rocznie podatek w następującej wysokości.

Klasa I. Przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające powyżej 1000 pracowników, po mk. 200.—, 500 — 1000 pracowników po mk. 160.—, od 200 — 500 pracowników — po mk. 120.—, od 50 — 200 pracowników — po mk. 90.—, poniżej 50 pracowników — po mk. 60.—, od każdego pracownika, pobierającego zapłatę w danym przedsiębiorstwie. Właścicieli przedsiębiorstwa opłaca za siebie mk. 360.—.

Klasa II. a) Banki, domy handlowe, komisowe i ekspedycyjne, hurtowi składnicy towarów sukiennych, wykupujący patenty I kategorii — mk. 7.200.—,

b) kupcy, kupujący patenty II kategorii, hotele i restauracje I i II kategorii — mk. 3.600.—,

c) kupcy i restauracje III kategorii — mk. 720.—,

d) inni handlujący — mk. 480.—.

Klasa III. Właściciele nieruchomości opłacają podatek szkolny za rok 1921 w podwójnej wysokości miejskiego podatku szacunkowego za rok 1920, nie mniej jednak, jak mk. 360.—, a gdy posiadają $\frac{1}{2}$ morgi, — nie mniej, jak mk. 480.—.

Klasa IV. Osoby, należące do wolnych zawodów: adwokaci, lekarze i tp. — mk. 360.—.

Klasa V. Wszystkie inne osoby — mk. 360.—.

§ 6.

W wypadkach możliwości zastosowania do płatników stawek różnych klas, oblicza się stawki maksymalne.

§ 7.

Do spraw wymiaru podatku szkolnego powołuje się:

a) Główną Komisję Podatkową, składająca się z 6-ciu osób, które wybiera Magistrat z pośród kandydatów, przedstawionych przez organizacje społeczne i które zatwierdza

następnie Rada Miejska, oraz z 2-ch członków Rady Miejskiej i 2-ch członków Magistratu.

b) Dzielnicowe Komisje Podatkowe, składające się z 8-miu osób, wybieranych w tym samym trybie z pośród kandydatów, proponowanych przez organizacje społeczne.

§ 8.

Celem ułożenia listy podatku szkolnego, Oddział Podatkowy Magistratu zbiera materiał, potrzebny do ustalenia danych, uzasadniających opodatkowanie. Magistrat względnie Oddział Podatkowy ma prawo żądania od płatnika przedstawienia wiarogodnych dowodów, stwierdzających jego stan zarobkowy i dane co do ilości pracowników, zatrudnionych w jego zakładzie.

§ 9.

Jeżeli płatnik na żądanie nie przedstawi danych, potrzebnych do opodatkowania lub przedstawia dane niewiarogodne lub fałszywe, Komisja Podatkowa określa wysokość podatku na podstawie własnych wiadomości.

§ 10.

Po ułożeniu listy podatku szkolnego, Magistrat rozsyła nakazy płatnicze do poszczególnych płatników, którym służy prawo reklamacji do Magistratu w przeciągu 2-ch tygodni od daty wręczenia nakazu płatniczego. Reklamacja winna być szczegółowo uzasadniona i poparta dowodami cyfrowymi. Reklamacja nie zwalnia od zapłaty podatku w terminie.

§ 11.

Reklamacje rozpatrywane i rozstrzygane zostają przez Główną Komisję Podatkową. O zapadłym na skutek reklamacji orzeczeniu Magistrat zawiadamia płatnika, który następnie w przeciągu 2-ch tygodni od daty doręczenia zawiadomienia, ma prawo złożenia w Magistracie odwołania do Województwa.

§ 12.

Podatek szkolny wnosi się do kasy miejskiej w ratach kwartalnych z dołu w terminach, wskazanych przez Magistrat. Raty, nieuiszczone w terminach, uważa się za zaległości podatkowe i będą ściągane zwykłą drogą egzekucyjną.

§ 13.

W szczególnych wypadkach niezdolności płatniczej, Magistrat ma prawo według swego uznania zapłatę podatku odroczyć, rozłożyć na raty lub przedstawić Komisji Podatkowej do umorzenia.

§ 14.

Wszelkie wątpliwości, któreby się nastęrczały przy zastosowaniu niniejszego statutu, rozstrzyga Magistrat łącznie z Komisją Podatkową. To samo się tyczy określenia podatku szkolnego dla przedsiębiorstw lub osób nieobjętych wyraźnie artykułem 5 niniejszego statutu.

§ 15.

Ściąganie podatku z pracowników, zajętych w przedsiębiorstwach, odbyć się ma drogą potrącenia przez Zarząd przedsiębiorstwa z pensji pracownika i wnoszenia w oznaczonych terminach do kasy miejskiej według wykazu.

§ 16.

Podatek szkolny, należący się od przedsiębiorstw, nie może być przełożony na pracowników. Umowy, sprzeczne z niniejszym postanowieniem, są nieważne.

§ 17.

Delegatom Komisji Podatkowej służy prawo kontroli zdolności płatniczej kontrybuentów i kontroli list pracowników fabryk i zakładów.

§ 18.

W razie podrożenia artykułów pierwszej potrzeby i robocizny wyżej 50%, od cen 1-go stycznia ewentualnie od 1-go lipca r. b., Radzie

Miejskiej przysługuje prawo podwyższenia stawek podatkowych, zawiadamiając o tem władze nadzorcze z uwzględnieniem odpowiednim punktu a art. 3.

§ 19.

Statut niniejszy, po zatwierdzeniu go przez władze nadzorcze, wchodzi w życie z dniem opublikowania go przez Magistrat w drodze urzędowej.

Łódź, dnia 28 lipca 1921.

Magistrat m. Łodzi
wiceprezydent

(--) Dr. R. Stupnicki.

Kronika miejska.

— **Reorganizacja Urzędu Wojewódzkiego.** W myśl okólnika Województwa z dn. 11-go lipca r. b., organizacja wewnętrzna Urzędu Wojewódzkiego zostaje w następujących kierunkach zmieniona:

I. Dotychczasowy podział Urzędu Wojewódzkiego na Departamenty zostaje zmieniony, natomiast wprowadza się podział na wydziały, które dzielić się będą na poszczególne oddziały.—

II. Oddział budżetowo — gospodarczy wylęcza się z Departamentu Administracyjnego i tworzy się z niego samodzielny Wydział budżetowo — gospodarczy, załatwiający sprawy budżetowe, rachunkowo — kasowe i finansowo — gospodarcze całego Urzędu Wojewódzkiego z wyjątkiem Okręgowej Dyrekcji Robót Publ., która posiada swój własny Oddział budżetowo — gospodarczy. Sprawy Rachunkowe związane z orzeczeniami i zarządzeniami poszczególnych Wydziałów, co do celowości i wysokości wypłaci. się mających kwot, załatwiać będzie Wydział budżetowo — gospodarczy pod kierownictwem i odpowiedzialnością naczelników właściwych Wydziałów, zaś całkowite techniczne wykonanie należec będzie do naczelnika Wydziału budżetowo — gospodarczego.—

Poszczególne zatem wydziały, czy to resortowe, czy z etatu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za wyjątkiem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, nie będą miały prawa do załatwiania samodzielnie jakiegokolwiek spraw budżetowo — gospodarczych.—

Przy Wydziale tym utworzoną zostanie oddzielnie kancelarja. Wydatki osobowe i rzeczowe tego Wydziału porosić ma Min. Spr. Wewn.

Aż do czasu nadejścia bliższych wskazówek odnośnie do wewnętrznej organizacji Wydziału budżetowo — gospodarczego wstrzymuje się przeprowadzenie zmian w niniejszym ustępie wyszczególnionych.

III. Oprócz dotychczas ustalonego zakresu działania każdego z Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego do Wydziału Przewodniczącego należeć będą ponadto sprawy, pozostające w związku z funkcjami Wojewody, jako przedstawicieli Rządu, oraz wszystkie sprawy personalne urzędników Urzędu Wojewódzkiego.

IV. Zgodnie z Ustawą z dn. 29/IV 19 r. (Dz. Pr. 39 poz. 283) zakres działania Okręgowej Dyr. Rob. Publ. obejmuje tylko sprawy administracji technicznej. Natomiast wszystkie sprawy administracyjno — prawne z resortu Min. Rob. Publ., a więc zarówno sprawy związane z zakresem działania Okręgowych Dyrekcji, jak i ewentualne inne sprawy z dziedziny robót publ. (budowa kanałów, regulacja rzek żeglownych i t. d.) oraz wszelkie wyłączenia załatwiać będzie Oddział II Wydziału Administracyjnego.

V. W dziedzinie pracy i opieki społecznej zakres działania Wojewody obejmuje tylko sprawy państwowego pośrednictwa pracy, oraz opieki społecznej. Wylęczone zostają zatem sprawy inspekcji pracy ubezpieczeń społecznych, oraz sprawy ubezpieczeniowe. Odnośny Wydział Urzędu Wojewódzkiego podzieleny zostaje na dwa oddziały: pośrednictwa pracy i opieki społecznej.

PRZEGLĄD PRASY.

W № 2 organu Stowarzyszenia urzędników państwowych „Nasze piśmo” z maja 1921 r., czytamy:

O podniesienie intensywności pracy w urzędach.

Ofiarowaną sobie w swoim czasie przez urzędników godzinę urzędowania i zniesienie sobót angielskich Rząd skwapliwie przyjął i w ostatnim rozporządzeniu, regulującym biurowość w urzędach, wprowadził już jako stały punkt regulaminu. Zarząd stowarzyszenia, pragnąc się przekonać czy intensywność pracy w urzędach wzrosła rzeczywiście, rozpisał odpowiednią ankietę, i jak z resztą z góry było do przewidzenia, ankietą wykazała, że dłuższe dosiadywanie w biurze decydującego wpływu na podniesienie pracy mieć nie może. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe.

Każdy psycholog wie dobrze o tem, że natężenie umysłowe doprowadzić można tylko do pewnej granicy, że po pewnym czasie pracą umysłową czy fizyczną wywołać się musi znużenie, i znużenie to, mlmo nawet wysiłków naszych stanowi hamulec nietylko nie przyczyniający się do wzmoczenia intensywności, ale przeciwnie intensywność tę osłabiający.

Starego pewnika, że bez wypoczynku nie można pracować, nie zwalczą żadne rozporządzenia, chyba żeby miały równocześnie cudowną moc przekształcania ludzkiego ustroju fizycznego i umysłowego. Dodanie siódmej godziny i zniesienie sobót angielskich ma też nie realne, ale raczej symboliczne znaczenie, działa może suggestywnie na ciemne masy, ale intensywność pracy nie tą drogą podnieść będzie można w naszych biurach — ale właśnie przeciwnie przez zapewnienie urzędnikowi należytego wypoczynku, przez należyłą organizację i uprzyjemnienie pracy. Tego domaga się najprostsza hygiena pracy umysłowej i nasze Ministerstwo Zdrowia ze względu, jeżeli już nie na zdrowie pracowników państwowych, to na skarb państwa powinno do użytku Prezydium Rady Ministrów opracować: „Przepisy higieny pracy umysłowej” i przeprowadzić rewizję wszystkich urzędów i pomieszczeń biurowych, gdzie urzędnik państwowy znaczną część swego życia przepędzić musi. Nie chcę jednak pisać o tem co wszyscy, aż nadto dobrze znamy i na swej skórze odczuwamy, i w tej chwili nawet nie o tę siódmą godzinę i nie o sobotę angielską mi się rozchodzi. Tu chciałbym zwrócić uwagę na inne niedogodności, które bez szkody dla urzędników rzeczywiście przyczynić się mogą do podniesienia intensywności pracy.

Przedewszystkiem stanowczo stwierdzić muszę, że nieprawdą jest, jakoby urzędnicy polscy lekceważyli sobie pracę lub też nie zdolni byli do tej pracy, którą im powierzono. Prawdą natomiast jest niezaprzeczoną, że sprawne urzędowanie zależy nie tylko od dobrej woli urzędnika, ale także od należytego zorganizowania biurowości, a biurowość ta bardzo wiele pozostawia do życzenia i ostatnie rozporządzenie Rady Ministrów nie tylko sprawy tej należycie nie uregulowało, ale w niejednym wypadku wprowadziło nawet pewne zamieszanie. Aby referent mógł szybko i sprawnie pracować musi mieć zapewnioną należyłą pomoc kancelarji. Zadaniem dobrze zorganizowanej kancelarji jest:

- a) przygotowanie referentowi aktów, które ma załatwić;
- b) przepisanie referatu;
- c) wysłanie;
- d) złożenie do akt.

Referent powinien otrzymać akt do załatwienia w ten sposób przygotowany, aby bez dalszych poszukiwań mógł do załatwienia przystąpić. Na czym że to przygotowanie polega? Na tem, że kancelarja do aktu włącza odrazu wszystkie te poprzednie akta, które ze sprawą są związane.

Naturalnie kancelarja musi mieć do tego odpowiednie biurowe wyszkolenie i archiwum z aktami musi być należycie prowadzone. Dzisiejszy sposób przechowywania aktów, owe zszywanie spraw podobnych do siebie w zeszyty, sklejanie aktów w tomy może być bardzo dobre w małym kupieckim interesie, może być z pomyślnym skutkiem stosowane w sądach, gdzie jedna sprawa włączona bywa w zeszyt, ale nie może i nie przyczynia się w zupełności do szybkiego załatwienia spraw w urzędach administracyjnych. Dzisiaj dajemy sobie jeszcze jako tako z tem rady, ale jedynie dlatego, że państwo nie długo istnieje, że referent czy naczelnik wydziału „pamięta“ wiele spraw, ale już dzisiaj system ten daje się we znaki, utrudnia pracę, przedłuża niepotrzebnie czynności referenta i spowoduje to, że sprawę załatwia się w większej części nogami, wszystko bowiem co potrzebne do załatwienia trzeba wychodzić, wyszukać. Że nie przesadzam przyznają mi koledzy, jeżeli uprzytomniamy sobie jak się dzisiaj załatwianie odbywa.

Referent otrzymuje pismo, które wpłynęło do urzędu, uroczyście w teczce (dla oszczędności). Czytając pismo dowiaduje się, że w tej sprawie były już poprzednio jakieś pisma. Idzie do kancelarji. Tu po długiem szukaniu znajduje numery pism poprzednich i dowiaduje się do jakich aktów zostały wklejone lub wszyte.

Idzie do archiwum. Stąd zabiera pod pachę pięć tomów aktów, znosi je w tryumfie do swej kancelarji i zwilżając palce przewraca akt za aktem, aby wreszcie znaleźć skromnie wklejone karteluszkę. Sprawa się wyjaśnia: pokazuje się, że na otrzymane pismo nawet odpowiadać nie potrzeba, że wystarczy zakwalifikować je do akt. W ten sposób na załatwienie każdej drobnostki, referent nieproduktywnie zużywa bardzo wiele drogiego czasu, nuży się niepotrzebnie poszukiwaniami i deptaniem z piętra na piętro, przerzuca całe tomy aktów związanych ze sobą najzupełniej luźnie. Zdaniem mem, akta przechowywane być powinny według kolejnych numerów, łączone rocznikami, bez klejania, zszywania i t. p., bo z archiwum akta nie mogą ginąć, a jeżeli najmniejszy świstek by zginął, archiwista pociągnięty być musi do takiej odpowiedzialności, któraby wykluczyła w przyszłości wszelkie lekceważenie urzędu. Dzienniki i indeksy ułatwiają przy tym systemie wyszukanie aktu, a wprawny kancelista łączy z aktem przeznaczonym do załatwienia, akta poprzednie. Znana to zresztą sprawa i rozwałkowały ją tutaj bliżej nie mam powodu.

Drugą sprawą, która pozornie w skutkach wywołać musi zdanie, jakoby urzędnicy nie dość intensywnie pracowali, jest to koło, które każdy akt urzędowy odbywa. A więc: załatwił referent, idzie do pana naczelnika wydziału, od pana naczelnika wydziału do pana dyrektora departamentu, od pana dyrektora departamentu do pana podsekretarza stanu, od pana podsekretarza stanu do pana ministra, od pana ministra do pana naczelnika kancelarji na maszynie, z maszyn z powrotem tą samą drogą do pana ministra do podpisu i nareszcie na pocztę! Chociażbyśmy akt wsadzili już nie w czerwoną teczkę, ale i w teczkę z gramofonem, któryby krzyczał: „Gwałtu pilne!“ niczy nie pomogło. Każdy przecież z wyżejwymienionych nieszczęśników odpowiedzialności urzędowej, musi akt bodaj przeczytać i podpisać i przy tej kolejności musi być znowu zużyte nieproduktywnie sporo czasu — muszą być wszyscy zapracowani, że siedmiu godzin im za mało i po nocach jeszcze urzędować trzeba, a ci, którzy czekają na za-

łatwienie sprawy, dalej sarkacć będą, chociażby nawet w myśl nowego rozporządzenia o biurowości, otrzymywali uspakajające plastyry w postaci kartek zawiadamiających, że już się sprawę jego załatwia. Złemu zaradzić i przyspieszyć załatwianie spraw może ściśle rozgraniczenie kompetencji i dokładne określenie zakresu czynności każdego. Bez zaprzeczenia słusznem jest, że minister przyjmuje odpowiedzialność za wszystkie podległe mu urzędy, ale z tego przecież nie wynika, aby minister musiał podpisywać wszystkie papierki za wojewodów i starostów. Bez zaprzeczenia starosta jest gospodarzem powiatu, ale tym gospodarzem nie stanie się, jeżeli będzie podpisywał papierki i za referentów rolnych i za inżynierów i za lekarzy. Przeciwnie, będzie wtedy nie gospodarzem, ale podpisywaczem i w końcu zbrzydnie mu jego własne nazwisko, sprawi sobie facsimile i da woźnemu, aby jego nazwiskiem zdołał „urzędowe kawalki“, jak to się zresztą w ś. p. Austrii działo. Skutkiem skupienia akcji urzędowania w jednym ręku, referent schodzi w naszym państwie do rzędu jakiegoś dawnego konceptowego praktykanta, podczas gdy gros rzeczy informacyjnych i takich, których załatwienie na podstawie ustawy czy rozporządzenia, czy zatwierdzonego wniosku nie ulega wątpliwości podpisywać może starszy referent, wątpliwe naczelnik wydziału, bardzo ważne decyzje dyrektor departamentu, a zasadnicze minister. Zarządzenie takie przyczyniłoby się z pewnością do wzmożenia intensywności pracy lepiej, aniżeli dodawanie godzin urzędowania.

wicz.

Z życia miast polskich.

Rozbudowa miast i polityka gruntowa.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego zarządził wstrzymanie przymusowego wykupu majątków ziemskich, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miast i przeznaczonych na cele rozbudowy. Rozporządzenie to dotyczy narazie m. Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania i Łodzi.

Ofiary na odbudowę domu wycieczkowego w Zakopanem.

W myśl uchwały V Zjazdu Miast Zarząd Związku dokonał repartycji pomiędzy większe miasta sumy jednego miliona marek, przeznaczonej na odbudowę domu wycieczkowego dla młodzieży szkolnej w Zakopanem, postanawiając równocześnie repartycję sumy trzech milionów, przeznaczonej na budowę podobnych domów w innych okoli-

cach kraju odłożyć do roku przyszłego ze względu na ciężkie położenie finansowe miast w obecnej chwili.

Za podstawę obliczenia przyjęto normę 35 fenigów od mieszkańca, zaokrągleniem sum. Dotychczas z tego tytułu wpłynęły następujące sumy:

od m. Łodzi	Mk. 150,000.—
„ „ Częstochowy	„ 35,000.—
„ „ Radomia	„ 25,000.—
„ „ Kalisza	„ 18,000.—
„ „ Dąbr. Górniczej	„ 12,000.—

które niezwłocznie przekazano Towarzystwu Krajoznawczemu.

Nadto zawiadomiły o asygnowaniu przypadających od nich sum:

m. Sosnowiec w kwocie M.	38,000.—
„ Grudziądz „ „ „	20,000.—
„ Toruń „ „ „	15,000.—

Dzięki szybkiemu wykonaniu uchwały przez powyższe miasta, dom wycieczkowy został już częściowo odbudowany, tak, że daje możność zatrzymywania się w nim mniejszym wycieczkom (do 100 osób), jednak ze względu na konieczność dokoń-

czenia budowy w bieżącym sezonie budowlanym niezbędne jest, by i pozostałe miasta możliwie szybko przypadające na nie sumy przekazały, wpłacając je na konto czekowe Związku Miast Polskich w P. K. O. № 873.

Również mniejsze miasta, które chciałyby się przyłączyć do powyższej akcji, mogą ofiary swe wpłacać na wskazane konto, powiadamiając o tem równocześnie Biuro Związku.

Różne.

Miasto uniwersyteckie w Paryżu.

Francuska Izba deputowanych uchwaliła kredyt w wysokości 13¹/₂ miliona franków na stworzenie „Miasta uniwersyteckiego”, mającego po-

wstać w Paryżu w tem miejscu, gdzie dziś wznoszą się bastiony 81, 82, 83 fortyfikacji paryskich.

Chodzi tu o przedsięwzięcie niesłychanie ważne, zważywszy te olbrzymie trudności, jakie przedstawia w Paryżu sprawa mieszkaniowa dla tysięcy młodzieży uniwersyteckiej. Na ten sam cel ofiarował wielki przemysłowiec francuski, p. Deutsch, 10 milionów franków, a profesoria uniwersytetu uppsalskiego w Szwecji, p. Walsten z Anglii i p. Roy z Kanady, zobowiązali się wzniesć kolegium dla swych współziomków.

„Miasto uniwersyteckie” zajmie 9 hektarów, a znajdzie w niem mieszkanie około 3,000 słuchaczy uniwersytetu paryskiego.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 3 sierpnia 1921 r. od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul. Cegielniana 54, obrus. Kielma 21, 1 krzesło. Modra 10, 1 krzesło. Pomorska 67, 1 wóz. Rybna 11 krzesło. Drewnowska 101, kanapa.

Dnia 4 sierpnia 1921 r. od godz. 9-tej rano odbędą się licytacje przy ul. Długiej 144, szafa. Piotrkowska 58, kapa. Andrzeja 37, obrus. Andrzeja 24, palto. Andrzeja 37, waga. Sienkiewicza 165, 1 krzesło.

Łódź, dn. 30 lipca 1921 r.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Ogłoszenie.

Niniejszym zawiadamia się, że Magistrat m. Łodzi rozpiął konkurs dla artystów polskich na projekt pomnika na grobie poległych w roku 1906/7.— Termin składania projektów konkursowych upływa w dniu 1. października 1921 r. Warunki konkursu można przejrzeć w lokalu Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności № 14, II piętro, oraz w lokalach Stowarzyszenia Techników w Warszawie Poznaniu Lwowie i Krakowie.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.